

RAPORT POLITYCZNY Nr. 64.

Warszawa, dnia 21. lipca 1919:

1/ Według depeszy p. Skirmunta posłem włoskim w Warszawie ma zostać na miejsce desygnowanego na to stanowisko margrabiego de la Toretta p. Tomasini, dawny poseł w Stockholmie, dziś szef gabinetu Tàtoniego.

2/ Przybyła do Lwowa delegacja od atamana Petlury dla zawarcia zawieszenia broni i przymierza przeciw bolszewikom. Wobec tego rokowania z delegacją zachodniej Ukrainy nie będą prowadzone. Instrukcja dla delegatów Nacz. Dow. W.P. będzie zawierała zgodę na zawieszenie broni przy ustanowieniu linii demarkacyjnej na wschód od Zbrucza i na współdziałanie ograniczone tylko do akcji antybolszewickiej. Wolna ręka dla nas na Wołyniu.

3/ Przybyła do Warszawy delegacja ludności polskiej, ukraińskiej i czeskiej Wołynia zajętego przez bolszewików i zgłosiła się gorącą prośbą do Rządu polskiego o pomoc i interwencję.

4/ Przybył do Warszawy z misji handlowej w Londynie i Berlinie oficer austriacki narodowości polskiej zaufany jen. Lamezana i podaje następujące ważne informacje do wiadomości:

Niemcy przygotowują się gorliwie do plebiscytu na Górnym Śląsku. Na tę kampanję / na cele agitacyjne, żywnościowe, etc. / poświęcają miliard marek. Mają zamiar kupować głosy po 10.000 marek. Dotychczas na cele agitacyjne mieli wydać dla samych Anglików 30 milionów. Liczą się z wydatkiem 20 - 30 milionów aby sobie zyskać wojska okupacyjne.

Szef Sekcji M.S.Z. w Berlinie Krause miał się wyrazić, że najlepiej było przyszkodzić przysłaniu garnizonów obcych na Górny Śląsk, bo wtedy Niemcy będą mieli gwarancję, że faktyczne kierownictwo / Führung / plebiscytu pozostanie przy Niemcach.

Wobec argumentów agitacji niemieckiej / niedza w kraju, chaos, paskarstwo, niska waluta / byłoby pożądane i ludność o to prosi: a/ aby Rząd Polski lub Rada Narodowa wydała enuncjację w sprawie ciężarów, które przypadną na Górny Śląsk po przyłączeniu do Polski; b/ aby prasa polska umieszczała artykuły zapewniające ludność Górnego Śląska o wszystkich ułatwieniach narowni z innymi obywatelami polskimi i gwarantujące ludności Górnego Śląska zastrzymanie wszystkich praw / poborów, rent, asekuracji / uzyskanych w Niemczech.

Agitatorzy niemieccy na Górnym Śląsku wyzyskują przeciwko nam argument traktatu o mniejszości narodowych / np. na zgromadzeniu w Gliwicach / i twierdzą, że z tego wynika, że Polska nie będzie należała do Polaków, tylko będzie państwem polsko-żydowskim, gdzie żydzi będą faktycznie rządzili, bo tylko w Polsce będą mieli specjalne prawa szkół żargonowych etc. To grozi także zalaniem Górnego Śląska wpływami żydowskimi.

Niemcy nie demobilizują tylko przeciwnie zbroją i przygotowują się. W Frankfurcie n/M i w Insterburgu codziennie odbywają się ćwiczenia artylerji w ostrym strzelaniu.

W Annenberg jest centrala szpiegowska pruska, która przy pomocy Czechów posyła szpiegów w przebraniu robotników przed linię demarkacyjną.

Czeski żyd Gutt z ramienia Ministerjum Spraw Zagranicznych w Pradze był w Berlinie przed dwoma tygodniami ażeby się porozumieć co do wspólnej akcji na wypadek konfliktu z Polską.

5/ Nadszedł telegram z Pragi, że czesi wysyłają dwóch nowych delegatów do Krakowa na konferencję. Będzie obecnie po 12-tu członków, lecz jest zamiar stworzenia ściślejszego Komitetu, aby w ten sposób ułatwić porozumienie. Wyszła depesza do Paryża w porozumieniu z czeskim przedstawicielstwem, który przybył do Warszawy oraz z posłem Pralon'em, z prośbą o przedłużenie terminu wyznaczonego na obradę konferencji w Krakowie o 2 tygodnie.

Za zgodność odpisu:

RAPORT POLITYCZNY Nr. 65.

Warszawa, dn. 22. lipca 1919.

1/ Księża litewscy Grigais i Sistyajtis są w Rzymie i agituja silnie nie oszczędzając nawet środków pieniężnych za stworzeniem odrębnej metropolii dla Wilna, Sejna i Łowna. Wskazaniem jest zacząć z naszej strony spieszną kontrakcję.

2/ Poseł belgijski Ypersele von Strihou przybył do Warszawy.

3/ Ambasador Morgentau odbył drugą konferencję z przedstawicielami prasy polskiej. Zaprzeczyć się nie da, że w jego oświadczeniach znajduje się dużo sprzeczności z twierdzeniami na pierwszej konferencji. Podczas kiedy za pierwszym razem oświadczył bardzo wyraźnie, że prawa mniejszości narodowej są każdej chwili odwołalne przez Ligę Narodów tym razem oświadczył bardzo wyraźnie, że nie mogą one być zmienione nawet jeśli żydzi świadczyli by się przeciw. Robi wrażenie, że nie może się on zorjentować w skomplikowanych stosunkach partyjnych wśród żydów. Być też może, że spotkał się on z zarzutami ze strony żydów wskutek których uznał za stosowne cofnąć swoje poprzednie oświadczenie. Przyjechało do Warszawy 2-ech przedstawicieli sjonistów amerykańskich. Ambasador nie życzy sobie, aby się spotykali z przedstawicielami Rządu w tym przekonaniu, że słowa przedstawicieli Rządu mogą być opatrzone komentowane.

4/ Nadszedł raport dykcji peliupia we Lwowie, z którego wynika, że wśród ukraińskich szkół we Lwowie panuje przygnębienie i przeświadczenie o pogorszeniu się szans Ukrainy w decydujących kołach Entente'y.

Według opinii tych kół stanowisko metropolity Szeptyckiego uległo zmianie, bo pragnie on rzekomo stanąć na czele ugody polsko-ukraińskiej. Metropolity ma zamiar starać się o wyjazd do Paryża. Nadykalne koła ukraińskie chcą go zdezautować.

5/. Pewna przybyła z Rosji wiarogodna osoba informuje, że na froncie Petrogradzkim miały zdradzić białą gwardję finlandzką i oddać plany wojskowe bolszewikom przez co wojska finlandzkie poniosły klęskę.

6/. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało noty do trzech poselstw mocarstw sprzymierzonych, zwracając uwagę na konieczność poczynienia natychmiast kroków celem uratowania zbiorów w Prusach Zachodnich. Grenzschutz niszczy plony i wszystkie zapasy oraz stara się wywoływać strajki na tle bolszewickim.

Władze niemieckie dotychczas rekwirowały bezwzględnie wszystkie produkta, w ostatnich czasach daje się odczuć pewna zmiana nastroju u władz prowincjonalnych, które obawiają się, wygłodzenia kraju i anarchji.

7/. Robotnicy polscy i niemieccy uchwalili w Gdańsku zatopienie kranu pływającego celem przeszkodzenia dalszemu wywozowi produktów przez rząd niemiecki.

8/. W dniu 19. lipca 1919. odbyła się u p. Wiceministra Spraw Zagranicznych przy udziale Ministra komunikacji, Ministra poczty, dyrektora Departamentu dla spraw morskich, przedstawiciela Ministerjum Apropowizacji, oraz Komisarza dla Prus Zachodnich, dr. Łaszewskiego, konferencja, która ustaliła zasady otwarcia komunikacji pomiędzy Warszawą a Prusami i Gdańskiem, oraz uzgodnienie działalności delegacji polskich w Gdańsku.

9/. Bawi w Warszawie delegacja wychodźców z Westfalji nad Renem. Delegacja przedstawiła Ministerjum Spraw Zagranicznych skargi na traktowani robotników polskich na lewym brzegu Renu przez władze belgijskie, które bezwzględność swoją wobec Polaków posuwają do tego stopnia, że pozwalają na zebra-

nia Towarzystw jedynie pod tym warunkiem, że obrady toczone będą w języku niemieckim. Ministerjum zainterweniowało w tej sprawie za pośrednictwem poselstwa polskiego w Brukseli. Delegacja oświadczyła również, że Komitet wykonawczy w Bochum pragnąłby wejść w najściślejszy kontakt ze sekcją reemigracyjną Ministerjum Spraw Zagranicznych, celem zorganizowania stopniowego powrotu do kraju. Ze Śląska Górnego donoszą, że znajdują się jeszcze tam liczni jeńcy i internowani robotnicy polscy. Konsulat jeneralny w Berlinie ma zająć się ich uwolnieniem.

10/. Ministerjum Spraw Zagranicznych otrzymało wiadomość, iż władze niemieckie wywożą wszystkich działaczy politycznych na Śląsku do obozów koncentracyjnych, skąd mają być wysłane do Belgji i Francji na roboty około odbudowy kraju.

11/. Ministr. Spraw Zagr. zgodziło się na wysłanie przedstawicieli wojskowych w osobach generałów Michaelisa i Karnickiego do armji Denikina i Kołczaka. bez żadnych pełnomocnictw politycznych.

12/. Naczelne Dowództwo W.P. zawiadomiło o wysłaniu misji wojskowej na czele z jen. Porzeckim do Konstantynopola.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Za zgodność odpisu: